



NA CAŁYM POŁUDNIU NIEMCY W DEFENZYWIE.

Obie armie sprzymierzonych V amerykańska i VIII angielska pobiły zdecydowanie wojska marsz. Kesselringa pod Salerno. Na całym froncie ciągnącym się w poprzek półwyspu włoskiego od Salerno po Foggia, Niemcy znajdują się w pełnym odwrocie i tylko tylne strażę stawiają nader zacięty opór. Na zachodnim odcinku tego frontu wojska gen. Clarka zdobyły nie tylko wzgórze nad Salerno, ale zajęły również miasto i wzgórze Sorrento, panujące nad południową częścią zatoki Neapolitańskiej. Uderzając w głąb lądu zajęto miasta Rocco di Pide, Altavilla, Batifaglia i wzgórze za miastem oraz Analfi. Artyleria sprzymierzonych panuje nad całą drogą od Salerno do Neapolu. Dywizje Kesselringa 3 pancerne, 1 zmotoryzowana, 1 Hermana Goeringa cofają się na północ, tabory ich uciekają na Rzym. Wczoraj lotnictwo uderzyło na kolumny samochodów w liczbie 1.300 i zniszczyło lub uszkodziło 230 pojazdów. Armia gen. Montgomery, walcząca od Altavilla po wybrzeża Adriatyku, zagraża swym prawym skrzydłem miastu Foggia. W tyle poza frontem pozostały grupy wojsk niemieckich broniące się jeszcze w kilku punktach południowych Włoch. Tak n.p. bronią się Niemcy w Potenza, zaś miasto Gjoia zdobyte, Niemcy zostali wycięci lub wzięci do niewoli. Posiłki aliantów, w tym duże ilości broni pancernej lądują bez przerwy. Ogromną rolę w walkach odgrywa lotnictwo, zbombardowało ono Benevento, Pescara i Foggia oraz szereg lotnisk, na których zniszczono 150 niem. maszyn. Luftwaffe zaprzestała zupełnie walki, w powietrzu nie widać niemieckich maszyn. Scigacze włoskie ze współdziałaniem brytyjskich oficerów zajęły w zatoce Neapolitańskiej wyspy Ischia, Ponza i Procida. Sardynia znajduje się w rękach sprzymierzonych. Dwie dywizje włoskie pobiły i wypędziły z wyspy niemieckie garnizony, które uciekły na Korsykę. Tu z miejsca uderzyły na Niemców oddziały włoskie i formacje francuskich patriotów. Toczą się walki, stolica Korsyki Ajaccio jest w rękach powstańców.

We Włoszech - które przeszły zupełnie na stronę sprzymierzonych - wzrasta gwałtownie stan napięcia. Italia podzielona jest dziś na 3 strefy północną, środkową i południową, która już w całości jest w rękach sprzymierzonych. Północne Włochy okupowane przez Niemców znajdują się w ostrej walce z okupantem. W Mediolanie i Turynie doszło do ostrych starć, w Turynie przed kapitulacją wydano z arsenału broń robotnikom. W obu miastach Niemcy strzelają do strejkujących i walczących z nimi robotników. Codzienne aresztowania idą w setki. Między Ventimiglia a Turynem część czwartej armii włoskiej walczy z Niemcami. Tysiące Włochów ucieka w góry i tworzy oddziały partyzanckie. Włosi współpracujący z Niemcami są strzelani przez patriotów. Kadzce niemieckie zamknęły zupełnie granicę szwajcarsko-włoską. Wojska niemieckie obsadziły wszystkie przełęcze i przejścia, paszporty unieważniono i wszelki ruch zamknięto. Tunel "Conseigneur" łączący Francję z Włochami został przez patriotów wysadzony na przestrzeni 200 metrów. Środkowe Włochy to kraj bezpański, z kilkoma punktami strategicznymi, obsadzonymi przez Niemców jak n.p. Rzym. W Rzymie na tle rekwizycji żywności i głodu doszło do rozruchów. Papież poraz drugi odmówił przyjęcia marsz. Kesselringa, żądając w pierw opuszczenia Rzymu przez Niemców jako miasta otwartego. Niemcy w dalszym ciągu blokują Watykan. W Neapolu ogłoszono stan wyjątkowy. Marsz. Badoglio, który przebywa wśród wojsk sprzymierzonych, wydał orędzie do narodu włoskiego i stwierdził w nim, że "obowiązkiem całego narodu jest wspólna walka ze sprzymierzonymi przeciw Niemcom. Każdy Niemiec jest naszym wrogiem i o tym nie wolno zapominać". Wzywa dalej do sabotażu, niszczenia niemieckich urządzeń i partyzantki. Włoskie samoloty przybywają w znacznych ilościach na lotniska aliantów. Największa włoska łódź podwodna "Amiraglio Ciani" prz. była do portu w Afryce. Światowej sławy włoski uczyony Benedetto Croce, uwięziony przez Niemców, został odbity wraz z rodziną z więzienia przez śmiały desant sprzymierzonych. Włoskie ambasady w Szwecji, Finlandii, Hiszpanii, Argentynie i Turcji uznały oficjalnie rząd Badoglio za prawowity i jemu się podporządkowały.

Na Bałkanach powstańcy zasileni oddziałami brytyjskimi, czeskim batalionem i wojskami włoskimi opanowali już 300 km. wybrzeża dalmatyńskiego, zdobyli wszystkie wyspy dalmatyńskie i wkroczyli do Fiume. Próby Niemców odbicia Suszaku i Splitu zostały odparte. Oddziały sprzymierzonych zajęły wyspy Dodekanazu Kos, Leros i Samos.

NOWE ZWYCIĘSTWA ROSJAN - INNE FRONTY.

WSCHÓD. - Nadzwyczajny rozkaz Stalina i salwy tryumfalne w Moskwie połączone z iluminacją miasta, obwieściły wielkie sukcesy na całym froncie. Na odcinku Smoleńska po czterech dniach ciężkich walk przełamano linie obronne, wnikając głęboko w teren niemiecki. Zdobyto ufortyfikowane miasta Jarcewo i Duchowszczyzna /40 km od Smoleńska/ i Welisz w połowie drogi między Smoleńskiem a W. Łukami. Przed Smoleńskiem toczy się wielka bitwa pancerna. Na odcinku Briańska posunięto się o kilkanaście kilometrów, uderzając na Rosław i poprzez Desnę na linię kolejową Briańsk-Homel. Na odcinku Kijowa zdobyto Pryłuki, Pilniaki i Łubnie, zbliżając się do stolicy Ukrainy na 70 km. Połtawa jest okrążana od północy, a przez zdobycie Romadanu /100 km. na zachód od Połtawy/ przecięto linię Połtawa-Kijów. Zdobycie Krasnołgradu i Pawłogradu zbliżyło Rosjan do Dniepru na 40 km. przez co Iniepropetrowsk i Zaporozże są bezpośrednio zagrożone.

PACYFIK. - Najsilniejsza japońska baza na N. Gwinei w Lee została zdobyta. Wszystkie drogi przez dżunglę zostały zablokowane i 20.000 Japończyków musi się poddać lub zginąć. Zdobycie Lee zagraża ostatniej bazie japońskiej w Rabaul na N. Brytanii.

ZACHÓD. - W ubiegłe dni bombardowano lotniska we Francji i cele w Nadrenii. Koło brzegów Holandii lotnictwo zatopiło 30 statków w niemieckim konwoju.

ROZNE WIADOMOŚCI.

- W Londynie ogłoszono raport komisji badającej powody tragicznego wypadku sp. gen. Sikorskiego. Komisja stwierdziła, że nastąpił defekt przyrządów do wznoszenia się i pilot w tym stanie rzeczy nie mógł opanować maszyny. Podkreślono poza tym, że nie może być mowy o akcie sabotażu. W śledztwie brali udział przedstawiciele polskiego lotnictwa.

- Do Londynu przybył Winston Churchill z żoną i córką, witany entuzjastycznie przez Londyńczyków. Na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin Churchill wygłosił exposé nad obecną sytuacją militarną.

- Rząd szwajcarski zaprzeczył pogłoskom o otrzymaniu od Niemiec ultimatum z żądaniem zgody na tranzyt. Równocześnie jednak zadeklarował, że nie przepuści żadnego tranzytu, a zbrojnie odeprze każde naruszenie neutralności. Ogłoszono również wstrzymanie ruchu osobowego w tunelach Simplonu i St. Gothard.

- Rząd szwedzki zażądał od Niemiec odszkodowania za zatopione kutry rybackie i gwarancji, że wypadek taki się nie powtórzy.

- Pani Kollontaj, poseł sowiecki w Sztokholmie, została mianowana ambasadorem. Nominacja ta ma związek z obradami, jakie toczyć się będą w Sztokholmie nad zawarciem odrębnego pokoju przez Finlandię.

- Dwudziestoletnia Holenderka zastrzeliła niem. dowódcę policji w Utrechcie i zbiegła.

- Prasa szwedzka ogłosiła tajny dokument jaki otrzymali najwyżsi urzędnicy niemieccy w Norwegii. Dokument przewiduje, iż w wypadku inwazji na Norwegię wszystkie uprawnienia komisarza Terbovena przechodzą na gen. Falkenhersta, a tym samym komisariat Rzeszy zostaje zniesiony. Zaobserwowano również ściąganie wojsk niemieckich z Norwegii i przesyłanie ich przez Oslo do Rzeszy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 21. bm. - godz. 6.20 rano.

- Wojska rosyjskie posunęły się znów naprzód i zdobyły Kozielec, 60 km. od Kijowa. W innych punktach dotarło na odległość 40 km. od Kijowa. Przestrzeń dzieląca Rosjan od Dniepropietrowska i Zaporozża wynosi tylko 20 km. od Melitopola 13 km.

- Wojska sprzymierzone oddalone są od Neapolu o 30 km. Na Korsyce wylądowali francuscy Commandos i gen. Giraud zawiadomił władze niemieckie, iż żołnierze z białą opaską na rękę i emblematem trupiej główki należą do regularnych wojsk francuskich.

- Prasa szwedzka donosi, iż Niemcy zagrozili Węgrom zerwaniem stosunków dyplomatycznych w wypadku zawarcia odrębnego pokoju, wzgl. odmowy ochrony Bałkan.

- Dwa pułki niemieckie na Suwalszczyźnie i w Augustowie przeszły z bronią w lasy i oddały się do dyspozycji polskiemu Kierownictwu Walki Podziemnej. Okolice napływa masowo do zbuntowanych pułków, złożonych z Polaków z Poznańskiego i Pomorskiego. W Poznańskim wybuchła epidemia tyfusu wśród uciekinierów z Hamburga. Na pociąg wiozący uciekinierów z Rzeszy napadły polskie bojówki, szereg Niemców zostało zabitych.

- W Rosji utworzył się związek oficerów niemieckich i wydał odezwę do Niemców, wzywając ich do zaprzestania walki i poddania się. Odezwę podpisało trzech generałów niemieckich.

NA FUNDUSZ PRASY : "Warta"-40, "Tom"-50, "Zośka"-40, "Bobak"-50, "Oszocep"-15, "Paulinka"-15, "Tytan"-300, "Trójka"-50, "Dług"-100, "Cygaro"-200, "Baca"-100, "Kalwaria"-20, "Nowak"-50, "Kogut"-50 zł. "Stenia"-matryce, farba i 2.500 papieru, "R 27"-papier, "Julek"-sznurek, "X"-papier, "Monachium"-kalki i papier 2 razy.

Sąd Specjalny Cywilny Okręgu Warszawskiego skazał wyrokiem na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich następujących zdrajców :

- 1/ DEZA Konstantego, lat 44, sierżanta policji kryminalnej w Grójcu za bezpodstawne osadzanie i przetrzymywanie w więzieniu różnych osób w celu wymuszania okupu,
- 2/ GORZOCHA Teodora, lat 42, sierżanta policji kryminalnej w Grójcu za przestępstwa jak pod 1/ oraz współpracę z gestapo w charakterze konfidenta,
- 3/ WOJNAROWICZA Stanisława, lat 41, zawiadowcę odcinka drogowego w Łowiczu za współdziałanie w wysyłaniu Polaków do Rzeszy i obozów koncentracyjnych,
- 4/ MODZELEWSKIEGO Antoniego, lat 37, kaprała policji w Grodzisku, za wykonywanie z bronią młodzieży polskiej i gorliwe podporządkowanie się Niemcom,
- 5/ ROZMUSA Antoniego, plutonowego policji w Warszawie i dozorcę obozu karnego dla Polaków przy ul. Gęsiej, za znęcanie się nad przebywającymi w obozie oraz wymuszanie od nich i od ich rodzin łapówek.
- 6/ Marię Wandę GEDRYC-MORDASIEWICZ, tłumaczkę policji kryminalnej w Warszawie za dostarczanie władzom okupacyjnym różnych informacji o działalności społeczeństwa polskiego na szkodę okupanta, a zdobywanych przez nią nawet przy pomocy prowokacji.
- 7/ PILNIKA Borysa vel Bogusława Jana, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Pierackiego 17, za współdziałanie z władzami niemieckimi w charakterze konfidenta, wydawanie ukrywających się Polaków i Żydów oraz wymuszanie na ich rodzinach łapówek.

Wszystkie powyższe wyroki zostały wykonane przez zastrzelenie.

Dnia 7.9.43 o godz. 9.58 został zastrzelony w Warszawie SS-Oberscharführer Bürokl, komendant Pawiaka, znany ze znęcania się nad więźniami i masakrowanie ich.

Kierownictwo Walki Podziemnej.

PANSTWA ANGLOSASKIE A DALEKI WSCHOD .

Po sukcesach japońskich w roku 1941 na Dalekim Wschodzie wojna stanęła nieomal na martwym punkcie, w tym znaczeniu, że o operacjach w wielkim stylu nie słydać. Pomoc japońska dla Niemców stała się iluzoryczną, zwłaszcza gdyby szło o związanie większych sił sowieckich na granicy Mandżukii, na czym Niemcom przede wszystkim zależy. Japonia tymczasem przystąpiła do politycznego zorganizowania okupowanych terenów, aby w ten sposób z jednej strony umocnić swoją pozycję szczególnie w Chinach i w Burmie, której za cenę pomocy ofiarowała pozory niepodległości, a z drugiej strony by w ewentualnej przyszłości całkowicie zniweczyć politykę angielską w tych krajach. Oczywiście odcinek burmański posiada wyjątkowe znaczenie dla Chin Czang-Kai-Szeka. Dlatego w zeszłym roku gen. Mac Arthur podjął tutaj ofensywę celem odzyskania drogi burmańskiej i nawiązania z powrotem bezpośredniego połączenia z Chinami. Dlatego również Anglicy zgromadzili tam - jak donoszą źródła niemieckie - około 800.000 wojska zaprawionego do walk w terenie podzwrotnikowym, które mają niebawem wynagrodzić zeszłoroczne niepowodzenia. Te sprawy były również przedmiotem narad podczas ostatniej konferencji między sztabami anglosaskimi, dokonanych w południowo zachodniej Azji oraz admirałem Mountbattenem a Czang-Kai-Szekiem. Obecność podczas rozmów w Quebec chińskiego ministra Soonga była również dowodem, że konferencja kanadyjska dotyczyła w znacznym stopniu zagadnień Dalekiego Wschodu. Oczywiście niewiadomo jakie na ten temat zapadły uchwały, w każdym razie jedno jest pewne, a mianowicie że Rosja z konfliktu na Dalekim Wschodzie została przynajmniej narazie wyłączona i że wkrótce po zakończeniu rozmów w Quebec Amerykanie wylądowali na N.Gwinei. Równocześnie propaganda japońska uderzyła na alarm przedstawiając krytyczne położenie wysp południowego Pacyfiku, okupowanych przez wojska japońskie, których kontakt z głównymi bazami zaopatrzenia został przez Amerykanów ogromnie utrudniony. Ważniejsze jest jednak, że te wypadki przyniosły znaczne odprężenie w społeczeństwie amerykańskim, zwłaszcza aktywny w nich udział W. Brytanii, co do której Stany Zjednoczone zawsze miały wątpliwości czy po zakończeniu wojny w Europie, zechce się jeszcze bić na dalekich wyspach Pacyfiku. Główną przyczyną tych niepewności był zwrot, którego Churchill użył przemawiając dnia 2. marca br., że Anglia jakkolwiek prowadziłaby energicznie wojnę z Japonią, po pokonaniu Hitlera będzie musiała przeprowadzić u siebie częściową demobilizację. Ameryka, której nie znana jest jeszcze mobilizacja totalna, wydawało się, że Churchill mówiąc o demobilizacji sił totalnych z góry uprzedza, że udział Anglii w wojnie z Japonią będzie miał raczej charakter kurtuazyjny. Dopiero nominacja adm. Mountbattena wywołała radykalną zmianę w amerykańskiej opinii publicznej, była bowiem wyraźnym dowodem, że Anglia sprawy Pacyfiku bierze poważnie. Również ostatnia mowa Churchilla przed amerykańskimi studentami uniwersytetu w Harvard, w której mówiąc o wspólnym języku wiążącym Amerykę z Anglią dodał, że może wypadki rozwiną się w ten

sposób, iż będzie ich łączyło wspólne obywatelstwo - wywołała w Ameryce dodatnie wrażenie. To też dowodem zaufania Stanów do W. Brytanii w przyszłej rozgrywce przeciw Japonii był artykuł ogłoszony niedawno w waszyngtońskiej "New York Herald Tribune", w której m. i. zaznaczono, że Anglia na swe własne interesy w Burmie, Indiach i na półwyspie Malajskim i z tego właśnie powodu jej współpraca z Ameryką na Dalekim Wschodzie ma zapewnione trwałe podstawy. Są to sprawy, na które każdy Amerykanin jest bardzo wrażliwy. Obawa przed inwazją japońską jest w Stanach zawsze bardzo aktualna, tym więcej im barometr nienawiści do Japończyków bardziej się podnosi. Idzie tu nie tylko o samą Kalifornię, co o całą część zachodniego wybrzeża od stanu Waszyngton na północy poprzez Oregon aż po Kalifornię, gdzie od ustawy w roku 1920, uniemożliwiającej emigrację chłonników z Dalekiego Wschodu, wzrastało napięcie. Działo kraj ten przedstawiający niezmiernie bogatą skalę cech klimatycznych, posiadający największe na świecie zakłady hydroelektryczne jest przez wielu uważany za kolebkę przyszłej amerykańskiej cywilizacji, która wycisnie swe piętno na obliczu całych USA. Dlatego obawa, że ten kraj może się stać terenem inwazji japońskiej, jest w Ameryce bardzo żywa. Trudno więc dziwić się, że niepowność co do stanowiska Anglii w tej sprawie mogła się stać przyczyną nawet jakichś rozdźwięków, które przygasły dopiero po konferencji w Quebec, gdzie obradowano szeroko nad frontem Pacyfiku. Może nie bez związku przyczynowego z tym wszystkim jest fakt, że po konferencji w Quebec, gdzie rozpatrywano głównie zagadnienie Dalekiego Wschodu, nastąpiła konferencja w Waszyngtonie, na której zastanawiano się przede wszystkim nad sprawą stosunku państw anglosaskich do Rosji, od którego zależy rychłe rozwiązanie konfliktu europejskiego.

Z KRAJU.

- Wiadomość o kapitulacji Włoch rozeszła się po Warszawie lotem błyskawicy już dnia 8. br. wieczorem i 9-go rano, zanim jeszcze zostały odbite i rozkolportowane podziemne komunikaty radiowe. Stolica przyjęła tę wieść z żywiołową radością; każdy manifestował ją w swoisty sposób. W dniu 9. br. biura niemal nie funkcjonowały, a nawet w niektórych fabrykach praca stanęła, gdyż ludzie nie mieli czasu na normalne zajęcia. Szczekaczki uliczne były o godz. 11-tej obleżone przez tłumy, których postawę bacznie obserwowały ukryte w sąsiednich branżach patroli policyjne "z rozpylacznymi" /karabiny maszynowe./ Mimo tej opieki ulica zareagowała na potwierdzenie wiadomości przez czynniki niemieckie demonstracyjnie. W wielu miejscach w czasie nadawania komunikatu rzucono w górę kapelusze i wznoszono okrzyki, poczem tłumy rozplynęły się ignorując resztę wiadomości, nie odnoszących się już do Włoch. Zaraz w dniu 9. br. Niemcy aresztowali w Warszawie wielu Włochów. M. i. większe aresztowanie miało miejsce w hotelu Polonia. Odczytało się to ze zwykłym ceremoniałem niemieckim: zablokowano odcinek ulicy, podjechały budy, policja obleżała budynek. Podobno Włosi bronili się strzałami.

- Dnia 8. br. kilku Niemców uzbrojonych w pistolety maszynowe, posiłkowanych przez Ukraińców dokonało wypadu na dzieci szkolne zgromadzone na giełdzie książkowej w Warszawie na rogu ul. Świętokrzyskiej i Szkolnej. Akcja przeprowadzona bez własnych strat została uwięziona zwycięstwem - dzieci się rozbiegły. Przyczyną wystąpienia zbrojnego była chyba wrzawa, którą dzieciaki robiły.

KACIK HUMORU.

Krają pogłoski, że mimo tak krwawej wojny, toczonej się między Niemcami a Rosją Sowiecką, gdzieś na neutralnym gruncie prowadzone są rozmowy między przedstawicielami obu państw mające na celu unormowanie wzajemnych stosunków i granic po skończonej wojnie. W wyniku tych narad zawarto układ na mocy którego dokonano nowego podziału generalnego gubernatorstwa między Rosją a Niemcy. Układ przewiduje bardzo proste rozgraniczenie G.G. między oba mocarstwa. Mianowicie Rosja otrzyma jedno G..., zaś Niemcy drugie G...

Po odpałnięciu Włoch z osi zacieśniły się stosunki niemiecko-japońskie. Na cześć tej serdecznej przyjaźni oraz dla uznania wkładu Japonii w wojnę rząd niemiecki zmienił nazwy kilku miast Rzeszy, nadając im nazwy japońskie. Pierwszy przemianowany został Hamburg, który odtąd nazywał się będzie Sama-Jama.

H.S.D.A.P. wydała następujący okólnik do swych członków: "Wobec poważnej sytuacji należy wzmacnić szeregi partii. Kto więc zwerbuje dwóch nowych członków - sam ma prawo wystąpić z partii. Kto zaś zwerbuje 5-ciu nowych członków - dostanie zaświadczenie, że nigdy do partii nie należał".